

Gazeta Radomska

Wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51, telefon Nr. 2-25.

OGŁOSZENIA:

PRZEDPŁATA:

W Radomiu
bez odnoszenia:
Rocznie rb. 4.
półrocznie rb. 2.
kwartalnie rb. 1.

Pocztą:

Rocznie rb. 5 k. —
półrocz. rb. 2 k. 50
kwartal. rb. 1 k. 25

Numer pojedynczy
kop. 5.

Rękopisy
bez zastrzeżeń nie
zwracają się.

OGŁOSZENIA:

Na 1-ej stronie
za wiersz gar-
montowy lub jego
miejsce
kopiejek 50.

Nekrologi za wiersz
kopiejek 20.

Reklamy i Nadesłane:
za wiersz petitowy
lub jego miejsce
kopiejek 30.

Ogłoszenia
zwyczajne po k. 10
za wiersz petitowy
lub jego miejsce.

ARTYKUŁY EKONOMICZNE

Bolesław Prybe.

I.

Wojna, jakiej świat nie widział, okryje żalobą matki, żony i siostry po dzieciach Polski, co leżeć będą wiecznie gdzieś w polu w „bratniej“ mogile.

Majątek narodowy, dorobek wieków, pracy molarnej, nieustannej jedynie w zgłiszczach i w niwach świadectwo znajdzie o naszej kulturze materialnej.

Kto będzie budowniczym na ziemi przepojonej krwią polską w walce bratobójczej? Nie powstaną kolosy, by w szerokim rozmachu zmódsz zniszczenia ogrom—zwykli sobie ludzie, mrówczą, a zwartą pracą muszą następnym pokoleniom odbudować kraj?

Czy my to zrobimy, czy obcy tu przyjdą? Kto wie? Wiadomo tylko napewno, że brakować będzie ludności polskiej w wieku najwydajniejszym, brakować będzie środków materialnych ku odnowieniu tego, co zniszczone zostało.

Tem bardziej jest na dobre poruszenie pytań, jak prowadzić gospodarstwo narodowe, by pokryć straty, by jaknajszybciej wrócić do normalnego życia ekonomicznego, by nie stracić bezużytecznie ani atomu pracy i środków.

Już teraz trzeba o tem mówić. Jeśli spojrzymy w przeszłość, musimy przyznać, że dużo rzeczy pierwszorzędnej wagi nie zrobiono. Daje nam to swego rodzaju pociechę i nadzieję, że jednak dużo w nas mocy, skoro przy takim niedbalstwie odnośnie do gospodarstwa narodowego stało ono i tak względnie na wysokim poziomie.

Wisła, zabierająca nam tak często dobytek, nie jest uregulowana, sieć kolejowa rzadka, drogi niemożliwe, ochrona lasów wprowadzona, gdy je wycięto i t. d. i t. d.

Lud nasz oddaje się spiąnce zimowej, na czem traci kraj około 100 mil. rubli rocznie. Lud emigruje, by wytwarzać bogactwa dla obcych, nie mogąc wyszukać pracy korzystnej u siebie.

Posiadamy milion morgów majątków nieużytków. Przechodzę na grunt Radomski.

Wodociągów dotąd niema. Kanalizacji niema. Parku niema. Wiaduktu na ruchliwym przejeździe Skaryszewskim niema.

Tymczasem obywatele wybudowali studnie w mieście, które stanowią będą martwy kapitał. Tymczasem chorujemy i umiemy wskutek braku kanalizacji i parku. W tym bezatrakcyjnym Radomiu, choć niema ani gór, ani lasów, ani rzeki, nawet parku niema. Nie mamy łaźni, kąpiei i t. d. Ławiej byłoby wyliczyć, co posiadamy.

Władze mało się zajmowały Królestwem Polskim, samorządnych instytucji nie było, więc mamy usprawiedliwienie. Jednakże część winy musimy i na siebie przyjąć, bo wiele rzeczy można było zrobić, ale trzeba było na to więcej inicjatywy, przedsiębiorczości i wytrwałości. Przedewszystkiem zaś trzeba było mieć jakiś plan, co robić i w jakim porządku, następnie trzeba było może zrobić.

Tych pierwiastków nam również brakowało. Teraz, gdy nadchodzi chwila przeliczenia wartości pozostałego majątku narodowego, gdy gospodarstwo wypadnie zarówno organizować, trzeba się dobrze zastanowić, jakie przedsięwzięcia wszczynać namprzód, a jakie później.

Analiza potrzeb i określenie stopnia ważności tylu potrzeb wogóle i na daną chwilę w szczególności stanowi przedmiot zbiorowej pracy i bardzo kompetentnej. Nie można porywać się na sprostanie takiemu zadaniu.

Tem nie mniej zaznaczenie potrzeby opracowania planów, który wskaże ludności, co robić i da jej impuls w pewnych kierunkach, uważam sobie za obowiązek, płynący z głębokiego przekonania o celowości tego rodzaju pracy.

W samej rzeczy, gdyby społeczeństwo Radomskie więcej wzięło do serca potrzebę budowy wodociągów, dziesiątki tysięcy rubli, ulokowane w studniach wierconych, nie byłyby zmarnowane.

Jeśli nie pomyślemy o należytem zbadaniu naszych bogactw naturalnych i o organizowaniu prac własnej eksploatacji tych czasów, samochcąc pozba-

wimy się dorobku. Jeśli będziemy myśleć o leczeniu, a nie o higienie ludu, uczynimy go mniej twórczym.

Jeśli nie zajmiemy się spożytkowaniem nieużytków, sami sobie zmarnujemy warsztat do pracy. Jeśli będziemy bardzo dużo myśleć i pracować w kierunku oświaty, a bardzo mało współzrędnie w kierunku wychowania fizycznego tegoż ludu, otrzymamy lud skarłowaciały.

Jednostronność zawsze szkodzi.

Administracja ziem Królestwa Polskiego zajętych przez wojska austro-węgierskie.

Zajęcie całkowite przez wojska państw centralnych części ziem dawnej Rzplitej, zwanej Królestwem Kongresowem, pociągnęło za sobą konieczność uorganizowania ziem tych pod względem administracyjnym.

Do dni ostatnich istniały dwa duże okręgi administracyjne, odpowiadające dawnym guberniom Kieleckiej i Piotrkowskiej.

Kielecki okrąg (gubernia) obejmował powiaty: Dąbrowiecki (z dawnej gub. Piotrkowskiej), Olkuski, Jędrzejowski, Miechowski, Włoszczowski, Pińczowski, Kielecki i Stopnicki (z dawnej gub. Kieleckiej), Sandomierski i Opatowski (z dawnej gub. Radomskiej).

Piotrkowski okrąg administracyjny obejmował powiaty: Piotrkowski; Nowo-Radomski (z dawnej gub. Piotrkowskiej), Opoczyński i Konecki (z dawnej gub. Radomskiej).

Obecnie wobec przybycia szeregu nowych powiatów, w których zaprowadzono administrację tymczasową, zaszły zasadnicze zmiany w ustroju. Złączono mianowicie dwa okręgi administracyjne Piotrkowski i Kielecki w jedno jenerałgubernatorstwo i przyłączono doń trzy pozostałe powiaty gub. Radomskiej (Iłżecki, Kozienicki i Radomski).

W ten sposób nowo utworzone jenerałgubernatorstwo obejmuje całą gub. Radomską, całą Kielecką i 3 powiaty gub. Piotrkowskiej, t. j. razem 17 powiatów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, jak nas informują sfery miarodajne, w skład tego jenerałgubernatorstwa wejdą powiaty gub. Lubelskiej i Chełmskiej, w miarę tworzenia w nich władz administracyjnych.

Zarząd nad całą tą nową formacją administracyjną powierzono dotychczasowemu gubernatorowi Kieleckiemu, jenerałowi majorowi Erikowi baronowi Diller, adiutantem jenerała bar. Diller'a jest podpułkownik jen. sztabu Hausner. Kierującym urzędnikiem administracji—radca Namiesnictwa hr. Wodzicki.

Na czele Komendy Obwodowej Radomskiej stoi pułkownik von Matuschka, kierującym urzędnikiem administracji cywilnej jest wicesekretarz ministerstwa Dr. Zygmunt Gross.

Nie obojętnem jest dla nas mieszkańców terenu zarządzanego w czyich rękach znajduje się zarząd. Wybór, jak się zdaje padł na nas nader pomyślnie. Oto charakterystyki zarządców krajem podane w „Czasie“ Krakowskim z okazji utworzenia gub. Kieleckiej: (patrz № 369 z dn. 15 lipca).

„Jen. Erik baron Diller, spędziwszy długie lata w Galicji, a w Krakowie szereg lat jako pułkownik i komendant pułku ułanów, zna społeczeństwo polskie i zżył się z niem tak, że z łatwością zdoła także wnikać w pragnienia i potrzeby ludności polskiej w Królestwie.

Na kierownika administracji nadaje się także z tego powodu, że przed obraniem kariery wojskowej pracował przez kilka lat w dziale administracji cywilnej. Ożywiony życzliwością dla kraju, którego część tak znaczną oddano obecnie pod jego władzę, a zarazem pragnieniem przywrócenia w nim jaknajrychlejszych stosunków normalnych, z gorliwością przystąpił do pracy organizacyjnej, nasuwającej rozliczne, nieraz trudne problemy“.

O Dr. Zygmuncie Grossie pisze „Czas“ jako o „wytrawnym znawcy administracji, znanym i cenionym dla energii, bystrości i obywatelskiego ducha“.

Utworzenie rady miejskiej, jako też poruczenie utworzenia jej i wyboru prezydenta miasta organizacji społecznej, jaką jest Komitet Obywatelski, zdaje się potwierdzać zdanie „Czasu“. Sądzić należy, że wytworzy się współdziałanie nowego zarządu z organizacjami społecznymi i w ten sposób duża połącz kra-

ju, najdotkliwiej zniszczona przez wojnę, będzie mogła zdobyć możliwe warunki bytu. Poszczególne powiaty są zarządzane przez Komendy Obwodowe. Atrybucje tych Komend są o wiele większe, niż dawnych zarządów powiatowych.

WOJNA.

Na wschodnim froncie.

Komunikaty z d. 4 b. m. ogłaszają: Rosjanie stawiali wczoraj gwałtowny opór na całym froncie między Dniestrem a południowym krajem wielkich bagien Prypeci i usiłowali kilkakrotnie zwiększyć siłę swej obrony przez kontrataki. Wśród zaciętych walk na brzegu wschodnim rzeki Seret odebrano Rosjanom silnie wybudowaną pozycję na wzgórzu Słoterja, na północny zachód od Sinkowa, oraz wzięto do niewoli dwóch oficerów i 1400 żołnierzy.

Pod Trembowlą i Tarnopolem panował stosunkowy spokój.

Komunikat z d. 7 b. m. Przy wzięciu Grodna liczba jeńców wzrosła do 3600 ludzi. Rosjanie cofnęli się. Armja jenerała Gallwita odrzuciła znowu przeciwnika, biorąc przytem 520 jeńców. Wojska Leopolda Bawarskiego i jenerała Mackensena czynią postępy. Armja jenerała Bollmera odrzuciła szturmem nieprzyjacielskie posterunki na zachodni brzeg Seretu. Na zachodnim froncie nie notują znaczniejszych wydarzeń.

Dzień szkolny.

Dzień 6 września 1915 roku — roku klęski wojennej, był przecież dniem radosnym i promiennym dla radomian. Dnia tego rozpoczynaliśmy rok szkolny, rok wyjątkowy, rok pierwszy wyzwolonej szkoły polskiej.

Przed godziną dziesiątą rano poczęły płynąć tłumy mieszkańców w stronę Marjackiej świątyni, na uroczyste nabożeństwo. Radomianie zrozumieli ważność chwili, czego dowodem był olbrzymi udział w nabożeństwie wszystkich sfer miasta, oraz chętnie nabywanie sprzedawanych na ulicy od rana przez młodzież szkolną: nalepek okiennych, wyobrażających herb polski i jednodniówki poświęconej Szkole Polskiej. Poczęły też napływać do kościoła szkoły radomskie wszystkich typów pod opieką swych przewodników, wypełniając całą nawę olbrzymiej świątyni.

Przed samem rozpoczęciem nabożeństwa, przy wejściu głównem ukazał się — sztandar narodowy — Częstochowska Maryja Królowa nasza na tle białem i amaranty z orłem królewskim.

O orle biały!

Przez kościół powiał jakby poszum skrzydeł królewskiego ptaka, w wielu oczach żyły zabłyśły. Chorążym w tej wielkiej chwili był p. Kazimierz Świącicki — to młodzież dorosła godność tę w Jego zacne złożyła ręce, wiedzona wdzięcznością i miłością do swego szanownego przyjaciela. Wstęgi niosły dwie uczennice.

A sztandar to historyczny, choć zaledwo w 1905 roku uszyły go ręce radomianek. Krótko powiewał nad miastem, zaledwo czas kilkodniowej Konstytucji, potem przechowywany w rodzinach polskich, w obawie przed ciągłymi rewizjami, złożony został w jednym z miejscowych kościołów — a tam przed pościgiem wrażeń przesładowców zamknięty w trumnie.... Dziś powrócił. Obys nam królował niepodzielnie, orle biały, już po wszystkie czasy!

Rozpoczęła się Msza św., odprawiana przez ks. prefekta Ekierta w asystencji duchowieństwa, w czasie której kazanie zastosowane do ważności chwili wygłosił ks. prefekt Sobierajski. Podczas nabożeństwa śpiewał chór dziecienny szkolny, zaś chór „Ligi Kobiet“ na zmianę zaintonował „Boże coś Polskę“.

Śpiew podjęty przez głosy na kościele, popłynął potężne czyniąc wrażenie, żyły rozrzewnienia prawie wszystkie napełniły oczy, gorącą modlitwą pobiegły serca do tronu Boga i brały krzepiącą siłę i moc wytrwania na dalszą pracę w drodze do — Wolności...

Po nabożeństwie młodzież znów rozpoczęła sprzedaż nalepek i jednodzienników, lecz deszcz, który na nieszczęście zaczął padać, utrudnił niezmiernie akcję.

Wieczorem, dla upamiętnienia i godnego zakończenia dnia, Komisja Szkolna zebrała się wspólnie z członkami: Komitetu Obywatelskiego, Rad pedagogicznych, Rad Opiekuńczych, Tow. Wpisów Szkolnych i świeżo powołanej Rady miasta Radomia, oraz osobami współdziałającymi i popierającymi szkolnictwo polskie. Sala wyglądem swym i barwami mówi wchodzącym, że jesteśmy w Polsce — nastrój udziela się zebrany. Na podjum wchodzi prezes Komisji Szkolnej, p. Maksymilian Skotnicki i w słowach mocnych mówi o położeniu kraju i o ważności chwili, którą przeżywamy, poczem powołał do prezydium na przewodniczącego dyrektora Prospera Jarzyńskiego, p. Wandę Targowską, przełożoną Marję Gajl, p. Kazimierza Święcickiego i mecenasa Bolesława Przyłęckiego. Kolejno przemawiali pp. Jan Dębski, sekretarz Komisji, mecenas Tadeusz Wędrychowski, ks. Adam Popkiewicz, ks. Bielski i ks. Kanonik Józef Rokoszn. Z tych przemówień wyróżniały się: mecenas Wędrychowski i ks. Rokoszn. Na zakończenie, na prośbę prezesa Skotnickiego p. Kazimierz Święcicki odczytał czterowersz swego pióra, zrodzony pod wrażeniem dnia, a zwłaszcza porannego nabożeństwa.

Wybór Prezydenta i Rady miejskiej.

Wobec zrzeczenia się przez p. Kazimierza Kozerskiego stanowiska p. o. prezydenta miasta, na przedstawienie Komitetu Obywatelskiego m. Radomia C. i K. Komenda Obwodowa mianowała prezydentem miasta p. Tadeusza Przyłęckiego, dodając mu ciało doradcze złożone, z 15 osób, a mianowicie: jako wiceprezydentów pp.: Stanisława Mikułowskiego-Pomorskiego i Macieja Glogiera, oraz jako członków: pp. Bekermana Leona, Epsteina Bolesława, Grabińskiego Kazimierza, ks. Gierycza Henryka, dr. Idzikowskiego Stanisława, Plenkiewicza Józefa, Paschalskiego Mikołaja, Piotrowskiego Michała, Smyjewskiego Witolda, Suligowskiego Bronisława, Szustra Józefa, pastora Tochtermana Józefa, Wędrychowskiego Tadeusza.

Dnia 5 b. m. po nabożeństwie w kościele Farnym, powołani członkowie Zarządu miasta, zostali w sali Magistratu przedstawieni Komendantowi Obwodowemu. Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się wczoraj w Magistracie o godz. 6 po poł. Zatem — tak w dziedzinie szkolnictwa, jak i gospodarki wewnętrznej miasta, stanęli do pracy obywatele Polacy, biorąc na siebie ochotnie i ze zrozumieniem duże i ważne obowiązki.

Redakcja naszego pisma, zmuszona przez długi szereg lat notować inne nominacje o obco brzmiących nazwiskach, wobec radosnego faktu dziś notowanego przesyła Szanownym pracownikom staropolskie „Szczęść Boże“.

Z M I A S T A.

Z żałobnej karty. W pismach warszawskich czytamy: W tych dniach zmarł w Warszawie ś. p. Stanisław Marjan Wierzbowski, adwokat przysięgły z Będzina. Jako jeden z dzielnych społeczników ś. p. Wierzbowski odgrywał wybitną rolę w Zagłębiu Dąbrowskiem. Nie było instytucji w Zagłębiu, powstałej w ostatnich latach, do której podźwignięcia zmarły nie przyczyniłby się. Kooperatywy spożywcze i pieniężne, „Sokół“, straż ogniowa ochotnicza, stowarzyszenia oświatowe i kulturalne w Zagłębiu Dąbrowskiem przez śmierć ś. p. Wierzbowskiego poniosły wielką stratę. Zawód swój adwokata przysięgłego ś. p. Wierzbowski traktował, jak posłannictwo, to też w latach wzmogłej represji administracji rosyjskiej, kiedy więzienia były zapełniane, bronił oskarżonych robotników od wysyłki lub więzienia. Człowiek niepospolitych zdolności, prawy obywatel, oraz niestrudzony pracownik na niwie społecznej, cieszył się wielkim poważaniem w szerokich kołach Zagłębia Dąbrowskiego. Cześć jego pamięci. I Radomiowi nazwisko ś. p. Stanisława Wierzbowskiego nie jest obce, gdyż wychowywał się i kształcił w naszym mieście.

Poranek p. t. „Pieśń Polska“ sprowadził bardzo liczną publiczność do „Czarów“. Program składały rzeczy swojskie patriotyczne, trafiające do serc słuchaczy nawet bez względu na usterki w wykonaniu, które wybaczano łatwo, darząc wykonawców rzesistami oklaskami. Na wyróżnienie zasługują śpiew solowy i deklamacja p. Mieczysława Fudalejówny, pełna uczucia deklamacja p. Jarzyńskiej, oraz gra fortepianowa p. Kasprzykowskiego. Z powodu zupełnego rozprzedania biletów zaraz w pierwszym dniu sprzedaży „Liga Kobiet“, mająca duże wydatki przy nadchodzącej zimie, postanowiła korzystać z dobrej woli szanownych amatorów i „Poranek“ powtórzyć we środę, t. j. dzisiaj. Program wzbogaci gra skrzypcowa młodego i utalentowanego muzyka radomianina, p. Zygmunta Glogiera.

Stacja dla kilku uczniów — bardzo blisko Szkoły Handlowej. Zapewnia się dobre utrzymanie — troskliwą opiekę i w razie potrzeby — pomoc w językach. Cena przystępna. Wiadomość: ulica Długa № 18 (dom w ogródku). —1

Nauczycielka muzyki z patentem Konserwatorium, Zofja Drozdowiczowa, rozpoczeka lekcje. Dowiedzieć się można od 4—6 godz. Długa 10. —2

Profesor Marjan Pęczalski udziela prywatnych lekcji matematyki i fizyki. Wysoka 25, II piętro m. 6. —2

Obwieszczenie. 1. W dniu 29 sierpnia 1915 r. objąłem Komendę obwodu Radomskiego. 2) Wszystkie dotychczasowe prawa zasadnicze, wszystkie zasady prawne, które dotychczas obowiązywały w Królestwie Polskiem; pozostają i nadal w mocy, o ile konieczne względy nie spowodują naczelnego Komendanta austro-węgierskiej armii do zmian. 3) Wszelki ucisk i ukrócenie praw języka polskiego zostają zniesione. Językiem urzędowym gmin jest, o ile nie obrały języka niemieckiego — język polski. Wszelkie podania i pisma będą na równi traktowane bez względu na to, czy będą wniesione w języku polskim, czy niemieckim. W szkołach wprowadza się język polski jako wykładowy. Rozkazy moje do ludności wydawane będą w formie publicznych obwieszczeń w językach polskim i niemieckim, polecenia skierowane do urzędów gminnych, do rzymsko-katolickich urzędów parafjalnych, do Towarzystw polskich i t. p. w języku polskim. 4) Język ruski (rosyjski) oraz cyrylica, zostają wykluczone z używania w szkołach, urzędach i wogóle w życiu publicznym. Napisy rosyjskie w miejscach widocznych, tudzież insygnja Państwa rosyjskiego należy usunąć do końca września r. b. Znosi się wydany przez rząd rosyjski zakaz podejmowania czynności urzędowych podczas tak zwanych galówek. Wprowadza się kalendarz gregoriański i czas środkowo-europejski. 5) Wszyscy obowiązani są przyjmować pieniądze austro-węgierskie w następującym kursie:

1 rubel papierowy lub srebrny = 2 kor.
1 „ złoty = 2 „ 50 hal.
1 kopiejka = 2 „

6) Posiadanie broni i amunicji jest najsurowiej wzbronione. Posiadacze tejże winni do dni 3 złożyć broń i amunicję w Komendzie obwodowej, względnie w najbliższym posterunku żandarmerji lub innej władzy wojskowej. Podania należyte uzasadnione o wyjątkowe pozostawienie broni do polowania, lub broni o historycznej wartości należy wnosić do C. i K. Komendy obwodowej w Radomiu. 7) W mieście Radomiu zakazane jest chodzenie po ulicach po godzinie 12-iej w nocy, z wyjątkiem nadzwyczajnych wypadków. W innych miejscowościach obwodu obowiązują zarządzenia dotychczasowe. Uregulowanie godzin policyjnych w restauracjach, kawiarniach i t. p. nastąpi później. Na razie obowiązują przepisy wydane przez władze wojskowe. 8) Przez publiczne obwieszczenie nabierają rozporządzenia C. i K. Komendy obwodowej moc bezwzględnie obowiązująca. 9) Przekroczenia nakazów lub zakazów Władz wojskowo-administracyjnych, o ile nie podpadają pod orzecznictwo sądowokarne, będą karane w drodze administracyjnej grzywną do 2000 koron lub aresztem do 6 miesięcy. Gorącym moim staraniem będzie łagodzenie skutków wojny, która tak dotkliwie nawiedziła naród i kraj polski. Żądam natomiast bezwzględnego posłuszeństwa dla wydanych przezemnie rozkazów. Od czynnej i pełnej zaufania pomocy samego społeczeństwa zależeć będzie, czy działalność nowego zarządu wyda dla Kraju pożądane owoce.

Radom we wrześniu 1915 r. C. i K. Komendant obwodu Pułkownik *von Matuschka*.

Mieszkania stróżów domowych. W obec tego, że cholera pojawiła się już w Warszawie, uwaga na warunki zdrowotne naszego miasta winna być zdwojona, gdyż widmo zarazy jest za drzwiami. Czystość mieszkań jest względem bardzo ważnym, gdyż doświadczenie uczy, że w brudnych norach i ciasnych zaułkach choroba czyni sobie gniazdo najchętniej. Dość jednak zbadać, w jakich warunkach mieszkają stróże domowi w wielu jeszcze domach w Radomiu, aby przyjąć do wniosku, że nietylko komisja sanitarna, ale obrona praw człowieka winna w tę smutną, a poruszoną niejednokrotnie przez nasz organ sprawę wglądać. Ostatnio traf zrzucił, że wypadło naszemu współpracownikowi zajrzeć do mieszkania stróża w dużej i ludnej posesji pod № 25 przy ulicy Lubelskiej. Trudno wystawić sobie norę niedźwiedzją, jak to mieszkanie: pod schodami, niskie, ciemne, bez okna i tak ciasne, że trudno się obrócić — przytem absolutnie bez powietrza. Doprawdy, rok mieszkania w takiej norze może pozbawić zdrowia na całe życie. A przecież dom ten okazały daje właścicielowi pokaźne zapewne dochody.

Sprostowanie. Biuro „Ligi Kobiet“ mieści się przy ul. Lubelskiej pod № 59 a nie 49 jak mylnie było wydrukowane.

Listy do odebrania w Komitecie Obywatelskim miasta Radomia. Sobani Aleksander — Kunegundów, Stawaj Wojciech — Polesie, Tłuczkiwicz Karol — Szewna, Tomczyński Władysław — Przedbórz, Tworek Józefa — Brzostowa, Tarka Józefa — Sokolniki Mokre, Wiederek Franciszek — Szydłówek, Wasiak Jan — Borowniki, Walczak Katarzyna — Czekarzewice, Wolczyńska Marjanna — Jedlanka, Wolczyńska Marjanna — Śródborze, Wiśniewski Franciszek — Rybinka, Wilk Jacenty — Tczów, Wójcicka Marja — Klimontów, Wasik Jan — Żerniki, Wilk Antoni — Podzakrzówek, Więckowska Józefa — Staszów, Wrzejsca Helena — Bodzechów, Wolczyńska Marja — Ożarów, Zajac Jan — Tużników, Zwolenki Jan — Ostrowiec, Zygarski Roch — Ossów, Żeczkowski Jan — Zamoście, Adamczyk Katarzyna — Daromin, Alot Józefa — Trallice, Apelbaum Szlama — Ostrowiec, Bugala Kazimiera — Pokrzywianka, Brzezińska Marjanna — Wierzbica, Beznic Aniela

Radom, Barakowski Wawrzyniec — Stary Ksawerów, Banas Szymon — Borek, Brodnicka Katarzyna — Stryczowice, Bitter Mozes — Kozienice, Barańska Weronika — Krzczonowice, Bialek Jan — Stefanów, Badowska Marja — Szymanowice dolne, Cukierska Wincetyna — Staszów, Chaldez Franciszka — Nowa Zielonka, Ciolek Antonina — Anielin, Cytrynbaum Ryka — Goździelin, Chlebny Stanisław — Wólka Strzemecka, Drozdowicz Julia — Radom, Drabowicz Józef — Bliżyn, Drzazga Antoni — Chlewiska, Filipowski Adam — Zabłocie, Filipp Juliusz — Szydłowiec, Fila Adam — Augustów, Florczak Grzegorz — Wólka Domaniewska, Filipowska Marjanna — Wrzeszczów, Filipowski Franciszek — Zabłocie, Faitek Jan — Chomentów, Frydler Marjan — Iłża, Frieman Pinkus — Nowe Miasto, Frolow, konduktor — Skarżysko, Forys Jan — Pęczów, Gołębiowski Józef — Monkoszyn, Gaj Marcjanna — Policzko, Grosicki Szymon — Jedlińsk, Gonsior Marjanna — Białtów, Gołembowski Antoni — Dembowica, Gawor Zofja — Omięcino, Hajduk Antonina — Huta Jabłonowa, Jagiello Franciszek — Ryki, Jasiński Stanisław — Magnuszew, Jedlikowska Helena — Praga, Kudła Tomasz — Świerże Górne, Kozłowska (Stachera) Marjanna — Lagów, Kowalczyk Barbara — Brunowice, Kołodziejczyk Antoni — Zwoleń, Krześniak Andrzej — Nowa wieś, Kusiova Marjanna — Grabów nowy, Karpeta Józefa — Majdów, Kołodziejki Aleksander — Ciachów, Kacperek Antoni — Nowopole, Kogut Marjanna — Drużanki, Kurpiel Józef — Kujawy, Kucharczyk Marjanna — Nowe, Kaluga Teodozy — Mirów, Kaluga Julian — Rogów, Kandziór Józefa — Adamów, Lasoń Józef — Radomsk, Łaskawiec Franciszek — Jaluwiesz, Ługowski Józef — Siawno, Łaskawiec Walery — Jaluwiesz, Lisek Walenty — Suliska, Łozicka Wiktorja — Borki, Łyszczynska Józefa — Mierzona, Łepekka Rozalja — Trzemcha górna, Maksym Magdalena — Garbatka, Misiura Jan — Ostrowiec, Mazurkiewicz Zofja — Radom, Mazur Jan — Kozienice, Mazurkiewicz Jan — Wierzbik, Matuszewska Lucyna — Radom, Nagórna Jadwiga — Garbów, Olszewska Marjanna — Budki, Pachniak Jan — Dąbrówka, Przydatek Marjanna — Lipcówka, Piskorz Antoni — Gostków, Puchala — Bukowiec, Pietrzyk Stanisław — Borki, Pietruszkiewicz Stanisław — Grabowska Wola, Pluta Marjanna — Brzezinki, Pastuszka Antoni — Połagiew, Połowniak Józef — Nietulisko duże, Pękacki Franciszek — Białobrzegi, Pietrzyk Marjanna — Tama (gm. Machory), Rak Jadwiga — Młodynie górne, Romanowicz Alfreda — Iwaniska, Rudnicki Jan — Budziszew, Rus Józef — Wola Małkowska, Roessler Julja — Radoni, Ryciak Józef — Anielin, Romański Kazimierz — Radoski (gm. Wilczyce), Roman Katarzyna — Wielogóra, Rasiński Wojciech — Penstawa, Rzepka Stanisława — Penczyno, Słomska Marjanna — Wola Magnuszewska, Świerc Władysława — Janik, Szarpak Agnieszka — Wielgie, Serema Józef — Kowale (gm. Góra Pulawska), Sawka Stanisław — Antoniówka, Sieczka Piotr — Szydłowiec, Szakańska Marjanna — Mniszek, Adamczyk Jan — Lipskie Budy, Antos Walenty — Mirów, Bugaj Agnieszka — Rudna gm. Rytwiany, Blum Józef — Radom, Baran Helena — Czarna, Bielski Walenty — Karszew, Borowiec Jan — Majków, Bugaj Maciej — Wysokie duże, Borkowski Wincenty — Rytwiany, Bieniecki Szymon — Janiszew, Benbenek Antoni — Grabowiec, Binkowska Marja — Góry mokre, Baran Walenty — Gózd, Barhan Piotr — Sławczyn, Bolek Jan — Sielce, Baran Józef — Czarnolas, Bialek Jan — Stefanów, Boryczka Jan — Stanisławice, Bujak Zofja — Nowa wola Gołębiowska, Boroń — Staszów, Brzeska Juljanna — Radom, Cukierski Wojciech — Koszary, Cegielska Weronika — Trzebień, Cmilak Katarzyna — Głowaczew, Chróścicy — Mniszek, Ciolek Antonina — Anielin, Cieplik Stanisław — Sucha, Czuba Marjanna — Sucha, Czajkowska Franciszka — Wygnanów, Czupryn Marjanna — Dąbrówka Warszawska, Ciok Marjanna — Parszew, Cynowski Jan — Tczów, Cybula Katarzyna — Bukowie, Cylera Marjanna — Lubienik, Curylo Andrzej — Okopanki, Drózd Józefa — Pońkiew, Dudek Józefa — Wola Pawłowska, Dłużniakiewicz — Dąbrówka (Opoczno), Drzazga Antoni — Huta, Dzioba Jan — Lipnik, Dąbrowska Józefa — Pilica, Drózd Andrzej — Wincentyńów, Drózdziel Karol — Mniszek, Durawicz Antonina — Kobylany, Domagalski Walenty — Suków, Fanfara Karolina — Miłków, Fulara Katarzyna — Leśne chalupy, Fulara Marcjanna — Wola Pawłowska, Fulara Ewa — Dorotka, Farbiszewska Mita — Radom, Górka Jan — Oiszowa, Guzik Andrzej — Sandomierz.

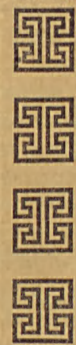
Ofiary. W dniu imienin Dyrektora p. Stefana Sotyka, bile uczenice złożyły rb. 6 (sześć) na szkołę Handlową Żeńska.

Z K R A J U.

Studja na uniwersytecie. Słuchacze medycyny ostatnich kursów uniwersytetów polskich i zagranicznych proszeni są przez kolegów o zgłaszanie się pod adresem: Krucza № 3 m. 2 (od godz. 12 — 2 po poł.) lub Piękna 19 m. 4 (od godz. 3 — 5 po poł.) w sprawie dalszych studjów.

Ponieważ akcja w tej sprawie zależeć będzie od liczby zgłaszających się kolegów, ściśle ustalonej, zgłoszenia czynić należy jaknajprędzej; ostatni dzień zgłoszeń we wtorek, d. 31 b. m.

W Warszawie d. 24 z. m. odbywał trybunał obywatelski polski pierwsze swe posiedzenie w pałacu Paców przy ul. Miodowej. Przełomowe znaczenie dnia podkreślał prokurator w swem przemówieniu, zaznaczając, że narodowi polskiemu w ojczyźnie swojej zasiadać wolno było dotychczas jedynie na ławie oskarżonych — skępowanemu fizycznie, lub skępowanemu moralnie — na ławie obrońców. Obecnie żywot swój rozpoczynają sądy polskie; z ducha i języka.



NAUCZYCIELKA

z dobrymi świadectwami i długoletnią praktyką poszukuje lekcji w prywatnych domach, przygotowuje dzieci do szkół i daje korepetycje. Wiadomość: ul. Piaski 26 od 11—4. —2

St. Grajert, Skaryszewska 16

poleca owoce:

Gruszki, Jabłka i Śliwki w wyborowych gatunkach, sprzedaż hurtowa i detaliczna. —2

Z dniem dzisiejszym czynne są kąpiele w hotelu Europejskim, Plac Soborny, dla prywatnej Publiczności w godzinach od 9 rano do 9 wieczorem. 1—